

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Do naszych Szanownych Abonentów!

Mocą uchwały posiedzenia wydawców i nowym sposobem zgłaszania prenumeraty na poczcie, zniewoleni jesteśmy podnieść prenumeratę „Przeglądu Graficznego i Papierniczego“ o $350^0/_0$, czyli na

135.000 marek

za miesiąc grudzień, już z przesyłką w dom. (Przedpłata na poczcie samej kosztować będzie na grudzień 135.000 plus 3000 mk. kosztów pocztowych.)

Prosimy uwzględnić obecne ciężkie położenie wszystkich bez wyjątku wydawnictw i poprzeć nas nadal. Do numeru bieżącego dołączamy

Kartę płatniczą

na P. K. O., za pomocą której prosimy jaknajprędzej odnowić przedpłatę, inaczej bowiem dostawa czasopisma naszego ulegnie przerwie. Wszelkie reklamacje — po zapłaceniu prenumeraty — o niedostarczanie „Przeglądu Graficznego i Papierniczego“ prosimy skierować do miejscowego urzędu poczty.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Wszystkich kalkulatorów

wzgl. kierowników zakładów graficznych zapraszamy na posiedzenie **w dniu 3 grudnia br. po południu o godzinie 6-ej** do lokalu związkowego przy Starym Rynku nr. 4, I. p.

Inicjatywą zebrania tego wyszła z grona Związku Z. Gr. i W. na P. Z., aby się na niem zastanowić nad ogólnemi zasadami dzisiejszej kalkulacji, uwzględniając obecne trudne położenie przemysłu naszego. Wybitni fachowcy zabiorą na posiedzeniu tem głos i wyjaśnią każdą stawioną kwestję, co niezawodnie przyczyni się chociażby w pewnej mierze do naprawy dzisiejszych schorzałych stosunków kalkulacyjnych.

Jeżeli odpowiadamy życzeniu temu i przyczyniamy się do tego zebrania, spodziewać się należy, że każdy zakład wyznaczy swego kalkulatora i przyśle na powyższe zebranie, aby zamiar z obu stron wytknięty od pewnego czasu, został zrealizowany, chociażby dla klienteli, która powinna wiedzieć i wyczuć, że Związek i jego czynniki nie chwytają wyliczonych cen z powietrza, lecz z doświadczeń praktycznych i wyliczeń czysto fachowych.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polską Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Sekr. gen. *Kryg.*

Spis drukarń i wydawnictw.

należących do Związku Z. Gr. i W. na P. Z. i zgłoszonych jako takich na urzędzie pocztowym. Gazety związkowe, jak wiadomo, korzystają z ulgi, że zgłaszać mogą przedpłatę do 16. każdego miesiąca, kiedy inne uczynić to muszą już do 5-go. Zwracamy jednak uwagę, iż gazety związkowe, które dotychczas nie uiściły się z składki związkowej za rok bieżący, zostaną w przyszłym miesiącu z listy pocztowej bezwzględnie skreślone, o ile do końca bieżącego miesiąsprawy składkowej nie uregulują.

Okręg na miasto Poznań:

1. „Atlas“,
2. „Atom“,
3. Drukarnia „Dziennika Poznańsk.“, „Dziennik Poznański“ „Illustracja Polska“,
4. Drukarnia „Kupca“„ „Dom Gościnny“, „Drogerzysta“, „Kupiec“, „Przegląd Włóknisty“, „Skóra i Obuwie“, „Rynek Metalowy i Maszynowy“,
5. Drukarnia Robotników Chrześcijańskich, T. A. „Postęp“,
6. A. Fiedler,
7. „Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego“,

8. J. Goździejewski,
9. Drukarnia Handlowa,
10. „Kartonodruk“, Sadowicz i Ska,
11. W. Jarosz,
12. L. Kapela,
13. Drukarnia Katolicka, T. A.,
14. St. Kowalczyk,
15. Ed. Kręglewski, T. A.,
16. Przegląd Graficzny i Papierniczy,
17. Fr. Pilczek,
18. Drukarnia „Pol“,
19. Drukarnia Polska, T. A., „Kurjer Poznański“, „Orędownik Wielkopolski“, „Depesze Poranne“,
20. „Poradnik Gospodarski“,
21. Posener Buchdruckerei, T. A., „Posener Tageblatt“,
22. „Gazeta Powszechna“,
23. Drukarnia Poznańska, T. A. „Przegląd Poranny“,
24. Drukarnia Przemysłowa,
25. Spółka Pedagogiczna,
26. „Rzeczpospolita“,
27. K. Rozynek,
28. „Rynek Drzewny i Leśny“,
29. Spółka Wydawnicza Zjednoczenia, T. A.
30. Wł. Tomaszewski,
31. Drukarnia Uniwersytecka,
32. „Goniec Wielkopolski“,
33. Drukarnia św. Wojciecha, „Przewodnik Katolicki,
34. Wielkopolska Księgarnia Nakładowa.
35. M. Załachowski,
36. F. K. Ziółkowski i Spółka,
37. Drukarnia Zjednoczenia Młodzieży.

Okręg Wielkopolski:

38. E. Baer, Wyrzysk, „Wyrzysker Zeitung“
39. Drukarnia Bydgoska, Tow.. Akc., Bydgoszcz, „Dziennik Bydgoski“,
40. W. Busch, Nowy-Tomyśl,
41. K. Bonowski, Wągrówiec, „Gazeta Wągrowiecka“,
42. Drukarnia Centralna, Śrem.
43. Drukarnia Kujawska, T. A., Inowrocław, „Dziennik Kujawski“, „Orędownik Pow. Inowrocławskiego i Strzelińskiego“,
44. Drukarnia dla Handlu i Przemysłu, Bydgoszcz,
45. J. Dwornik, Ostrów, „Orędownik Ostrowski“,
46. W. Kubanek, Gołańcz,
47. Z. Kąkolewski, Grodzisk,
48. L. Ksycki, Żnin,
49. J. Kawaler, Szamotuły, „Gazeta Szamotulska“, Gazeta Międzychodzka“, „Orędownik Urzędowy pow. Międzychodzkiego“,
50. Koszewski, Nawrocki, Oborniki, „Gazeta Obornicka“,
51. Drukarnia Leszczyńska, Leszno, „Głos Leszczyński“,
52. J. B. Lange, Gniezno,
53. Fr. Lach, Szubin,
54. M. Malinowski, Ostrzeszów, „Gazeta Ostrzeszowska“,
55. W. Malicki, Nakło,
56. J. Majerowicz, Jarocin, „Gazeta Jarocińska“,
57. J. Milczyński, Grodzisk, „Orędownik Urzędowy pow. Grodziskiego i Nowotymyskiego“ wraz z „Orędownikiem Grodziskiem“, „Orędownik pow. Poznań-Zachód“,
58. Drukarnia Narodowa, Ostrów„ „Goniec Narodowy“,
59. A. Prądzyński, Września, „Orędownik Wrzesiński“,
60. Drukarnia „Polonja“, Jarocin.
61. St. Skalski, Gniezno,
62. Drukarnia Spółkowa, Kościan, „Gazeta Polska“,
63. A. Spektorek, Chodzież,
64. Drukarnia Spółkowa, Kępno, „Nowy Przyjaciel Ludu,
65. Drukarnia Spółkowa, Gniezno, „Lech“,
66. A. Skrzynecki, Gostyń,
67. Drukarnia Sredzka, Środa, „Gazeta Sredzka“, „Orędęwnik Urzędowy, pow. Sredzkiego“,
68. K. Swierkowski, Pleszew, „Orędownik“,
69. L. Wróbel, Wolsztyn „Orędownik na pow. Wolsztyński“,
70. Drukarnia Narodowa, Bydgoszcz, „Gazeta Bydgoska“, „Robotnik Wielkopolski“,
71. L. Goldbeck, Koźmin.

Okręg Pomorski:

72. W. Biengke, Chełmno,
73. S. Buszczyński, Toruń,
74. Drukarnia i Księgarnia, T. z o. p., Tczew, „Dziennik Tczewski“,
75. „Drwęca“, Nowe-Miasto.
76. Wł. Kulerski, Grudziądz,
77. K. Kmiecikowski, Starogard,
78. Fr. Malinowski, Chełmno,
79. „Nadwiślanin“, Chełmno,
80. O. Otto, Sępólno,
81. „Pomorzanin“, Kościerzyna,
82. Spółka Pedagogiczna, Tuchola,
83. B. Miłoszewski, Nowe-Miasto.
84. Drukarnia Pomorska, T. A., Grudziądz, „Głos Pomorski“, „Weichselpost“,
85. Pomorska Drukarnia Rolnicza“, Toruń,
86. Drukarnia Polska, Starogard, „Dziennik Starogardzki“,
87. „Pielgrzym“, Pelplin,
88. Drukarnia Robotnicza, Toruń, „Głos Robotnika“,
89. B. Sangmeister, Chełmża,
90. B. Szczuka, Wąbrzeźno, „Głos Wąbrzeski, „Orędownik Powiatowy“,
91. A. Sikorski, Chełmża, „Gazeta Chełmżyńska“,
92. Drukarnia Toruńska, Toruń, „Słowo Pomorskie“, „Gazeta Narodowa“,
93. Wł. Wesołowski, Nowe,
94. K. Wojciechowski, Brodnica, „Orędownik Powiatowy“,
95. „Głos Ludu“, Czersk.

Okręg Śląski:

96. Drukarnia Województwa Śląskiego, Katowice,
97. E. Eichhorn, Katowice,
98. Labus, Szopienice,
99. Księgarnia i Drukarnia Śląska, Rybnik,
100. „Gazeta Ludowa, Katowice,
101. „Goniec Śląski“, Katowice, „Oberschlesische Grenzzeitung“,
102. „Gazeta Robotnicza“, Katowice,
103. Drukarnia Ludowa, Katowice,
104. M. Miarka, Mikołów,

105. L. Nowak, Królewska Huta,
106. „P o l a k“, Katowice,
107. Drukarnia „Stella“, Bogucice,
108. „G a z e t a R y b n i c k a“, Rybnik,
109 P. Mitręga, Cieszyn,
110. J. Słanina, Wodzisław, „G a z e t a W o d z i s ł a w s k a“.

Okręg Gdański:

111. Drukarnia Gdańska, Gdańsk,
112. „G a z e t a G d a ń s k a“, Gdańsk.

Spis powyższy ustalony został na podkładkach, jakie były nam dostępne. Szanownych członków prosimy przysłać na ręce Sekretarjatu w Poznaniu, Stary Rynek 4, niezwłocznie sprostowania, o ile w spisie okażą się niedokładności.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Dotyczy wniosków pracobiorców o dwutygodniowe regulowanie płac.

W poczuciu odpowiedzialności nie chciał Zarząd główny Związku Z. Gr. i W. sam decydować o wnioskach tych i dlatego zwołał na środę, dnia 21. bm. popołudniu na godzinę 4 ogólne zebranie członków, aby sprawę tę rozpatrzyło i o niej zadecydowało. Krótki termin pomiędzy zaproszeniem a zebraniem nie pozwolił wszystkim członkom przybyć, lecz po odbytych naradach okręgowych nadesłano nam decyzje, na mocy których zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Pracodawcy znają dokładnie trudne położenie dzisiejsze całej rzeszy swoich pracowników i współczują z nimi, lecz ponad wypełnienie obowiązków, wynikających z układu marcowego 1922 roku, nie są w możności pójść i zmienić zasad wypłaty, nie chcąc narażać przez to własnych warsztatów na straty. Położenie bowiem przedsiębiorstw graficznych i wydawniczych jest dziś tak kłopotliwem, że nie można tego dość dobitnie określić.

Naróżniejsze próby poszczególnych zakładów uchylenia się przed pewnemi zobowiązaniami wobec pracowników, zdołano dotychczas zniszczyć i starać się chcemy, o ile nam tylko sił starczy, nasze zobowiązania wypełnić, chociaż dziś niejedne zakłady gonią resztkami, żyją z pożyczek, ale już nie bankowych, lecz podtrzymuje się byt ich z pomocą zasobniejszych krewnych i znajomych, wyczekując lepszych czasów. Prosimy wszystkich pracowników wziąć tę sytuację pod uwagę, gdyż jesteśmy w tak samo kłopotliwem położeniu, iż z powodu krytycznej gospodarki ogólnopaństwowej walczymy i my z trudnościami, które powinne znaleźć wyrozumienie u pracowników. — Nam przedewszystkiem zależy na tem i nawołujemy z tego miejsca wszystkich naszych członków, ażeby jaknajmniej i bez powodu nie wydalać dotychczasowych naszych pracowników z pracy i pozostawiać ich bez zarobku.

Wspólnemi, choć ostatniemi siłami chcemy przetrwać do czasów, które zapewnią obu stronom pewniejszy byt.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Sekr: gen. *Kryg*

Głos przestrogi!

Otrzymujemy z kół czytelników naszych następujące uwagi, na które się najzupełniej godzimy:

W ostatnich czasach nachodzą drukarnie nasze ludzie zupełni nieznani na terenie poznańskim i przedstawiają się jako reprezentanci najróżnorodniejszych firm lub „towarzystw handlowych“ branży drukarskiej w Polsce. Ponieważ prawie wszyscy do niedawna nie widzieliśmy u siebie innych prócz reprezentantów niemieckich, dlatego z pewnem zadowoleniem witano panów tych, mówiących do nas językiem naszym, zwłaszcza, że uważano ich za przedstawicieli rodzimego handlu i przemysłu i z tegoż powodu dawano im niejedno korzystne zlecenie. Ze zrozumiałych powodów nie będziemy wymieniali nazwisk firm takich lub ich reprezentantów, tyko prosimy wszystkich członków Związku naszego, by sobie dokładnie notowali i przechowywali wszystkie karty polecające takich reprezentantów a to we własnym swym interesie.

Rzadko która z firm, o których tu mowa, podpisuje się otwarcie pełnem swem nazwiskiem, tylko przeważnie ukrywają się jednostki takie, pod jakimś wyszukanem nazwiskiem w cudzysłowach, dodając do tego słowa Towarzystwo Handlowe, Spółka z ogr. por. Z obsługi tych towarzystw handlowych, przekonaliśmy się w krótkim czasie, że należą one do mniejszości narodowych. Nie cieszyły się długo firmy odnośne naszem zaufaniem, gdyż liczne skargi poszczególnych członków na niesolidną obsługę nasunęły Zarządowi Związku myśl stworzenia własnej składnicy. Odtąd poważniejsze zakłady graficzne, popierające handel i przemysł polski chcąc zerwać z temi firmami zamknęły przed niemi swe podwoje wywieszając przy wejściu do drukarni plakaty z napisami **„Żydom wstęp wzbroniony!“**

I oto w krótkim czasie Zarząd Związku Zakładów Graficznych zrealizował myśl uniezależnienia się od „towarzystw“ żydowskich i stworzenia własnego towarzystwa akcyjnego. To też na dniu marca 1922 r. aktem notarjalnym po poprzednim ukonstytuowaniu się Rady Nadzorczej i Zarządu założono towarzystwo akcyjne, powierzając kierownictwo Hurtowni Drukarskiej p. Teodorowi Krygowi.

Odtąd zwolna lecz stale zaczęli członkowie Związku zapotrzebowania swoje pokrywać już w własnem towarzystwie handlowem. Rosły coprawda i piętrzyły się trudności w „Hurtowni“ z powodu z dnia na dzień zwiększających się cen za surowiec i z powodu braku większej gotówki, ale rosły też zamówienia na papier i różne przybory nieustannie i dziś, w drugim roku istnienia śmiało możemy patrzeć w przyszłość, widząc zdrowy rozwój naszej Hurtowni Drukarskiej. I choć jeszcze nie wszystkie swe zapotrzebowania członkowie mogą pokrywać w Hurtowni, mimo to dumni możemy być z dzieła wspólnemi siłami stworzonego.

Pod niejednym względem prosimy jeszcze o pewną wyrozumiałość i rochę więcej życzliwości. Jeżeli członkowie wszelkie zapotrzebowania pokrywać będą li tylko w Hurtowni, trzymając się zasady „Swój do swego“, wtedy hurtownia nasza się wzmocni i ustaną skargi i żale na wyzysk rozmaitych niewyraźnych firm żydowskich, które rosną jak grzyby po deszczu, a które bez skrupułu w transakcjach handlowych poszczególnym zakładom graficznym szkodę wyrządzają.

Od pewnego czasu obowiązuje warunek wogóle, że surowiec i papier, które zamawiamy z góry trzeba regulować. Zwyczaju tego nie przestrzegają jednakże wszyscy, zwłaszcza drukarnie większe, pouczeni doświadczeniem, że kupując towar od firm nieznanych, do których nie mają jeszcze pełnego zaufania, uczyniłyby krok bardzo nieostrożny. Lecz ciężka potrzeba w tak anormalnych stosunkach jak obecnie zmusza nas często uczynić coś innego, byleby się zaopatrzyć w niezbędny surowiec.

I oto jakie niezdrowe panują w zawodzie naszym stosunki. Wysyłając fabrykantom lub hurtownikom papieru gotówkę na papier i to na domiar w poważnych nieraz sumach, otrzymujemy towar ten dopiero po kilku tygodniach lub miesiącach. Gdzie gotówka pracowała, łatwo się domyśleć. Inny wypadek: pewna drukarnia zamawia papier po cenie umówionej. Gotówka fabryce lub hurtownikowi przekazana podług umowy obowiązującej obie strony. W kilka dni później, gdy gotówka przekazana już doszła do odbiorcy, otrzymujemy telegram — dolar poszedł w górę, papieru za zamówioną cenę dostarczyć nie możemy. Ponieważ gotówką zazwyczaj w takich wypadkach dysponuje już nie zamawiający, tylko fabrykant lub hurtownik, chcąc nie chcąc, trzeba zwyżkę uznać, chociaż się już po cenie poprzedniej niejedną oddało ofertę. Takie i tem podobne niespodzianki nie rzadko zachodzą w życiu naszem codziennem. I tutaj powinniśmy wszyscy mieć baczne oko, aby nas nie wyzyskiwano.

Doszły nas posłuchy, że są towarzystwa handlowe lub przedsiębiorstwa, które wysyłają swoich podróżnych z prawem zawierania umów na dostawy oparte na dolarze lub franku szwajcarskim. Panowie ci po wystawieniu kopji na zamówienia, żądają zapłaty lub większej zaliczki na poczet i to we własnym niby zrozumiałym interesie zamawiającego, by nie tracił na dewaluacji. Po długich targach, by zapewnić sobie jedynie towar po umówionej cenie, godzi się zamawiający i wpłaca sumę całą z góry, żądając jednakże w kopji poświadczenia, że z powodu otrzymania gotówki bez względu na wzrost dolara lub franka szwajcarskiego obowiązuje się dostawić towar.

I cóż się dzieje? Już po kilku dniach otrzymuje zamawiający pismo, że z powodu nagłego wzrostu dolara, zapasy jego w tym czasie zostały w samej Warszawie (wszystkie bowiem firmy — o których tu mowa — przeważnie z tamtąd pochodzą) rozchwytane i wyprzedane a nie mogąc więc towaru tego dostarczyć gotówkę zwraca.

Możnaby się wreszcie z myślą tą pogodzić, gdyby nie ta okoliczność, że po upływie miesiąca poważnej tej wpłaty, firma poszkodowana dotąd nie odebrała. Czy nie jawne to już prawie oszustwo? Cóż znaczą więc poświadczenia, o stałej cenie, zapewniające dostawę towaru? Sprawę oddano do sądu, a o wyniku nie omieszkam w organie naszym znowu się odezwać.

A zatem baczność przed żydowskimi firmami! Wszystko odtąd przez Hurtownię i dla Związku naszego.

Z chwili bieżącej

Towarzystwo Akcyjne Drukarnia Narodowa w Bydgoszczy podwyższa kapitał akcyjny o 45 miljonów do wysokości 75 miljonów. Nowe akcje biorą udział w zyskach od 1 grudnia 1923 r. Całą emisję przejęło konsorcjum z obowiązkiem zaofiarowania dotychczasowym akcjonarjuszom na każdą jedną akcję I. emisji, jednej nowej akcji II. emisji po kursie 1200. Przy ogłoszeniu prawa dokupu należy oddać z podpisem oświadczenie posiadania I. emisji a jednocześnie uiścić należność za akcje nowej emisji, a mianowicie marek 1200 za jedną akcję. Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcje przyjmują: Drukarnia Narodowa, T. A., Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10, Drukarnia Toruńska, T. A., Toruń, ul. św. Katarzyny 4, Drukarnia Kujawska, T. A., Inowrocław, Park Miejski, Drukarnia Polska, T. A., Polska, św. Marcin 70.

Termin prawa dokupu upływa z dniem 30 listopada 23 r., potem prawo dokupu upada.

Ilość bezrobotnych w zawodzie drukarskim w Niemczech. Według statystyki Związku Drukarzy w trzecim kwartale 23 r. było na 68 000 członków 21 644 bez pracy lub w podróży. Dnia 30 września zgłoszono 11 410 członków bezrobotnych. W drugim kwartale br. było bezrobotnych więcej, bo 14 558 osób.

Stuletni jubileusz fabryki farb drukarskich. Powszechnie w świecie graficznym znana firma Berger & Wirth w Lipsku obchodziła 1 października r. b. stuletni jubileusz istnienia. Zakłady fabryczne firmy tej mieszczą się w Schönefeld, przedmieściu Lipska, i składają się z laboratorjum, wytworni kolorowych farb drukarskich, suszarni, śpichlerzów, drukarni doświadczalnej dla farb, wytworni masy wałkowej, lejarni wałków drukarskich, pokostowni i warsztatów. Fabryka posiada filje w Berlinie, Barmen, Hamburgu, Amsterdamie i Budapeszcie.

„Radca redakcyjny“. Jak z Wiednia donoszą nadał prezydent Seipl naczelnemu redaktorowi „Salzburger Landeszeitung“ Juljuszowi Windbichlerowi tytuł radcy redakcyjnego. — Takiego tytułu nie znano nawet za czasów panowania Franciszka Józefa I.

Powieściopisarz rektorem uniwersytetu. W Anglji zdarzył się rzadki wypadek, że rektorem uniwersytetu wybrano powieściopisarza. Jest nim poeta i powieściopisarz R u d g a r d K i p l i n g, który piastuje obecnie godność rektorską na szkockim uniwersytecie św. Andrzeja. W uroczystości wręczenia insygniów rektorskich Kiplingowi brał udział premjer ministrów Baldwin. Kipling w swej mowie wstępnej mówił o szkockim poecie Robercie Burnsu, przyczem przedewszystkiem podniósł tegoż myśl niepodległościową.

Najstarsze czasopismo graficzne w Niemczech. Po raz pierwszy zaczęło wychodzić w Niemczech czasopismo graficzne w roku 1766 p. t. „Der Buchdrucker“. Był to tygodnik wydawany przez Jana Ludwika Schwarza, faktora drukarni p. f. „R. Benekens wdowa“ w Hamburgu. Egzemplarz tego dawno zresztą nieistniejącego czasopisma graficznego posiada bibljoteka stowarzyszenia drukarzy i odlewaczy czcionek w Berlinie. Niemieckie czasopisma graficzne twierdzą, że jest to najstarsze czasopismo graficzne na całej kuli ziemskiej.

Drogie książki. Earl of Carysfort sprzedał niedawno z swego zbioru biblję z roku 1455, drukowaną u Gutenberga w Moguncji za cenę 9500 funtów szterlingów, co wynosi na marki polskie przeliczając 95 miljardów. Inny egzemplarz drukowany przez Fust‘a i Schreffer‘a przyniósł 4800 funtów szterlingów, czyli 48 miljardów marek polskich. Obie książki więc kosztowały 143 miljardy marek polskich.

Z przemysłu graficznego w Ameryce Południowej. Niedotknięta wojną światową i jej skutkami gospodarczo ujemnymi kraje Ameryki Południowej, rozwinęły się korzystnie. Dobrobyt wzrasta, pokuptowarów również tak dalece, że wzmógł się import. Powstaje coraz więcej drukarń, czasopism, księgarń. Rządy krajów południowo-amerykańskich dokładają wszelkich starań, ażeby rozwój się powiększał, zakładają coraz więcej uczelni. To też Ameryka Południowa dla produkcji przemysłu graficznego i papierniczego stanowi poważny rynek zbytu, nad którym starają się zapanować Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Niemcy, te ostatnie za pomocą pośrednictwa Hiszpanji.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Targi Lipskie w jesieni 1923 r.

Jeśli kiedykolwiek targi lipskie otwarto pod nieszczęśliwą gwiazdą, to chyba w jesieni bieżącego roku. Zmniejszona siła kupna u interesentów, zwiększające się stale bezrobocie i skandalicznie wysokie ceny za surowce oddziałały wstrzymująco na rozwój poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu niemieckiego. Dalej bardzo utrudnia obrót wewnętrzny brak gotówki i chwiejna wartość marki niemieckiej. Mimo katastrofalnego stanu Rzeszy pod względem politycznym i gospodarczym sfery zainteresowane w przemyśle graficznym i papierniczym starały się podnieść i ulepszyć produkcję jakościową. Co do produkcji ilościowej, to stwierdzić należy lekki zwrot w kierunku negatywnym.

Firmy, których siedziby leżą w obrębie terenu okupowanego, z powodu zamknięcia granicy przez władze okupacyjne swych przedstawicielstw przysłać nie mogły.

Koncentracja poszczególnych branż była przeprowadzona bardzo ściśle i doprowadzona nieomal do doskonałości. W tym kierunku dążą dziś wszelkie targi i jarmarki. Przemysł graficzny umieszczono w słynnym „Buchgewerbehaus“, który jak wszelkie instytucje muzealne ciężko walczy o byt. Na poszczególnych piętrach wyłożone były eksponaty, świadczące o usilnej pracy w kierunku ulepszeń i nowych wynalazków. Niektóre przedmioty posiadały bardzo wysoką wartość, co w dzisiejszych czasach nienormalnych zasługuje na wielką pochwałę. Ogółem biorąc fabryki maszyn, farb i przyborów drzewnych mogą się poszczycić mniejszym lub większym postępem. Wymienienie wszystkich firm, choćby z oddziału graficznego, jest w szczupłych ramach tego pisma niemożliwe i wreszcie bezprzedmiotowe. Ograniczam się do wymienienia firm, które wyodrębniały się od reszty specjalną nowością lub szerokim rozmachem urządzonej wystawy. Tak n. p. nowością dla interesentów był aparat przedstawiony przez lipską firmę „Wendum-Gesellschaft“, a który z powodu szybkiego rozwoju druku ofzetowego posiada poważne znaczenie dla przyszłego rozwoju tych właśnie maszyn. Używany jest do drukowania plakatów, transparentów i t. p.

Z przemysłu papierniczego wymienić należy firmę Felix Thunert, której wystawa urządzona była w wielkim stylu. Korzystne wrażenie na fachowcach zrobił nowy rodzaj papieru „Persia“.

Z działu utensilij biurowych, poza nowymi konstrukcjami maszyn do pisania i rachowania, wymienić należy multiplikatory. Wielka ilość ich odmian świadczy o wybitnym zainteresowaniu się nimi, z czego można wysnuć wniosek, że maszyna ma wielką przyszłość.

Ilość gości zwiedzających targ nie była zbyt wielką. Jednakże żywe zainteresowanie okazały firmy zagraniczne, co jest objawem zupełnie zrozumiałym, ponieważ Rzesza jest obecnie państwem o najniższej walucie. Z powodu niemożliwych stosunków wewnętrznych zagraża tak korzystnie rozwiniętemu przemysłowi, specjalnie graficznemu i papierniczemu, jeśli nie zagłada, to w każdym wypadku wstrzymanie produktywności na kilka lat.

Książki jako środek spłaty długów niemieckich.

Przedstawiciele włoscy i niemieccy podpisali umowę, na mocy której Rzesza Niemiecka obowiązuje się dostarczyć państwu włoskiemu książek i publikacji naukowych za łączną sumę czterech miljonów marek złotych, tytułem spłaty kosztów reparacyjnych. Umowę tę odesłano obecnie do Komisji Reparacyjnej celem zatwierdzenia.

Jest to największy dotychczas dokonany zakup książek na świecie. Znaczy to, że rząd niemiecki musi dostarczyć setki tysięcy rozmaitych książek, czasopism i dokumentów. Tego rodzaju sposób spłaty jest bardzo korzystny dla obydwóch stron. Włochy będą posiadały znaczny zapas potrzebnych im książek naukowych i cennych dokumentów historycznych, Niemcy zaś nie będą potrzebowały wydać tak potrzebnej im ilości kapitału, a dalej będą w stanie częściowo choćby zlikwidować bezrobocie panujące w przemyśle graficznym.

Jakość papieru dzisiejszego a wytwarzanego w przeszłości.

Niezmiernie doniosłe spostrzeżenie na temat jakości papieru zrobił autor bardzo ciekawego artykułu p. Frank Godwin. Autor zwraca uwagę na konserwowanie papieru, porównuje sposób fabrykacji dawniejszej z dzisiejszą i przewiduje smutny los wszystkich nowych dokumentów, gazet, książek i t. p. dzieł. Trwały materjał, z którego robiono papier w wiekach dawnych, przetrzymał z górą 4000 lat, podczas gdy stan papieru wyprodukowanego przed 50 laty nasuwa już teraz poważne obawy, co do swej wytrzymałości. Przyczyną tego nadmiernie szybkiego rozkładu papieru dzisiejszego upatruje autor w wielkiej ilości drzewa, które się w nim znajduje. Nowsza produkcja papieru zużywa mniejwięcej 45 proc. materjału drzewnego, wpływającego ujemnie na jego jakość i trwałość. Należałoby papier tak preparować, by przyszłe generacje mogły korzystać z wiadomości zawartych na nim. Autor obawia się, że w przeciwnym razie historycy czasów późniejszych, którzy będą chcieli zapoznać się z naszem trybem życiowym z gazet, napotkają zamiast nich na stosy kurzawy. Papier bowiem, na którym drukuje się dziś gazety, jest z materjału zdecydowanie niewytrzymałego. O tem świadczy n. p. fakt, że w bibljotekach książki opiewające wielką wojnę, już teraz się rozpadają. Przeciwnie gazety z epoki napoleońskiej do dziś są w stanie pierwotnym. Wiele ważnych pism ginie już w generacji, która je stworzyła. Stan taki zmienić się musi, ponieważ obowiązkiem naszym jest poinformowanie przyszłych pokoleń o tem, do czego dążyliśmy, a do czego nie dotarliśmy.

Położenie przemysłu papierniczego w Anglji.

Dotychczas nie odczuwa się najmniejszego polepszenia się sytuacji w angielskim przemyśle papierniczym. Wszelkie sprawozdania sfer przemy-

słowych pisane są w tonie bardzo pesymistycznym i wszelkie polepszenia uważają za niemożliwe przy panujących obecnie warunkach. Cały przemysł papierniczy chyli się szybko ku upadkowi, specjalnie odczuwają to fabryki papieru do pakowania. Wiele fabryk pozamykano, wiele pracuje połowniczo, bo ledwie kilka godzin dziennie, a te przedsiębiorstwa, które starają się pracować normalnie ponoszą olbrzymie straty, z powodu niskich cen w Europie Środkowej, będące skutkami panującego tam chaosu ekonomicznego. Warunki istnienia cą tak nieprzychylne dalszemu rozwojowi przemysłu, że jeśli nie zastosuje się natychmiast środków zaradczych, grozi mu katastrofa. Poszczególne jednostki są bezsilne, jedynie rząd może pomóc przez zastosowanie odpowiednich środków. Najlepszym byłby zupełny zakaz przywozu wyrobów papierowych; świadczy to o okropnym stanie tego przemysłu. Coprawda zakaz sprowadziłby napięcie w polityce, lecz jeśli ma nastąpić kosztem ratowania przemysłu rodzim., to patrząc z punktu widzenia czysto kupieckiego nie powinien się rząd wahać. Nie chodzi tu o zaprowadzenie na stałe ceł ochronnych mających jakie znaczenie polityczne, lecz chodzi tylko o zniesienie konkurencji, powstałej skutek różnicy kursu walut.

W podobny sposób wypowiada się najnowszy numer gazety „Wold's Paper Trade Rewiew“ nad stanem przemysłu papierniczego. Widzimy stąd, że kraje posiadające wysoką walutę, są nieszczęśliwsze od kraju z walutą niską. Anglja bronić się musi wszelkiemi środkami, by uchronić prezmysł ordzimy przed zalewem towarów zagranicznych towarami państw posiadających niską walutę, w tym wypadku specjalnie Rzeszy niemieckiej.

Nowe włókno.

„Chem. Zentralblatt“ donosi, że roślina, bliżej nie określona, a pochodząca z Brazylji, która dostarcza włókien zw. Arghan, zaaklimatyzowała się na ziemiach malajskich i daje wspaniałe wyniki. Jest bowiem wytrzymała i dostarcza po 30 miesiącach mocnych, jedwabnistych włókien w stosunku 20 procent do ciężaru liści. Włókno posiada 75 procent celulozy i jest odporne hydrolizie alkalicznej, jak i wszelkim chemicznym działaniom; jednakże przyjmuje względnie dobrze barwy.

Rozszerzenie kompetencji władz celnych II. instancji (dyrekcji ceł.)

Celem uproszczenia i przyspieszenia toku postępowania celnego, rozporządzeniem ogłoszonem w Dz. U. Rz. P. Nr. 105 zostały przekazane Dyrekcji Ceł do załatwiania we własnym zakresie następujące sprawy:

a) przewóz towarów drogami ubocznemi,

b) przewóz towarów przez linję celną w porze nocnej,

c) zwrot różnicy należności celnych, wynikających z omyłki rachunkowej, ebz względu na wysokość przypadającej do zwrotu kwoty,

d) zwrot różnicy należności celnych, wynikającej wskutek niewątpliwości pomyłki taryfowej do wysokości 1000 marek w złocie,

e) zwalnianie od cła krajowych przesyłek zwróconych z zagranicy, bez względu na ilość przypadających należności celnych, o ile przesyłki te nie były zagranicą w wolnym obrocie i zostały zwrócone w ustalonym w tym celu terminie,

f) wydanie zezwoleń na powrotny wywóz zagranicę w ustalonym terminie za zwrotem cła wszelkich oclonych przesyłek zagranicznych bez względu na ilość cła, o ile tego rodzaju przesyłki nie były w wolnym obrocie i cały czas pozostawały pod dozorem publicznych zakładów przewozowych,

g) kompetencje wymienione w ust. e) i f) mogą być za zgodą Ministerstwa Skarbu przekazane przez Dyrekcję Ceł niektórym urzędom celnym.

Papier i druk.

Na ostatniem zebraniu stowarzyszenia mistrzów drukarskich w Londynie wygłosił na temat powyższy pewien chemik papierniczy i technolog według czasopisma „The Worlds Paper Trade Review“ co następuje:

„Bardzo ważną sprawa jest temperatura w składnicy papieru, którą należy normować tak dalece, ażeby zawarta w papierze wilgoć równała się wilgoci znajdującej się w otaczającem papier powietrzu, ażeby papier nie kurczył się wskutek wysychania, także żeby nie przejmował się wilgocią powietrza. Znamiona nieprzyjemne ukazujące się podczas druku u niektórych papierów polegają na różnicy w klejeniu poszczególnych papierów. Również stopień gładzenia papierów oddziałuje korzystnie lub ujemnie na druk, gdyż satynowanie wpływa na przyjmowanie wilgoci i temsamem na doskonałość druku.

Przemysł graficzny w Rosji.

Rosja sowjecka pertraktuje obecnie z firmą Berger & Wirth z Lipska celem stworzenia fabryki farb drukarskich w Petersburgu, gdyż w ostatnim czasie wzrosło z powodu rozszerzenia się przemysłu graficznego zapotrzebowanie na farby. O wzroście zapotrzebowania świadczy choćby ilość gazet wychodzących w Rosji: w sierpniu wyszło 590 gazet, z tego 169 dzienników, których dzienny nakład przekraczał liczbę 2.090.000, z tego w samej Moskwie 675.000 egzemplarzy.

Z rynku papierniczego

Norwegja także cierpi na spadku cen papieru. Przed wiosną nie można się spodziewać jakiejkolwiek sanacji w stosunkach papierniczych. Jedynie fabryki papieru gazetowego mają więcej zatrudnienia.

W Finlandji daje się odczuć lekkie ożywienie na rynku papierniczym, jednakże ceny norweskie i szwedzkie oddziałują deprymująco na ceny finlandskie. Transakcje oparte są na funtach angielskich.

W Szwecji również obroty są słabe; nawet zainteresowanie papierem gazetowym maleje. Z Ameryką dokonuje się transakcji, lecz po niskich cenach.

Targi i wystawy. Przyszły targ międzynarodowy w Pradze odbędzie się w czasie od 16 do 23 marca 1924 r. Termin do składania zgłoszeń zagranicznych upływa z dniem 31 stycznia 1924 r. Bliższe szczegóły w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Liczby nowoczesne.

1 jedno
10 dziesięć
100 sto
1000 tysiąc
10.000 dziesięćtysięcy
100.000 stotysięcy
1.000.000 miljon
1.000.000.000 miljard
1.000.000.000.000 biljon
1.000.000.000.000 000 biljard
1.000.000.000.000.000.000 triljon
1.000.000.000.000 000.000.000 triljard
1.000.000.000.000.000.000.000 000 kwadriljon
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000 kwadriljard
1.000 000.000.000.000.000.000.000 000.000 kwinktyljon
1.000.000.000.000.000.000.000.000 000.000.000 kwinktyljard
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000 000.000.000 sekstyljon
1.000.000.000.000.000 000.000.000.000.000.000.000.000 sekstyljard
1.000.000 000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 septyljon
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 000.000.000.000 septyljard
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 oktyljon
1.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 oktyljard

Dosyć!! dosyć!!!

Notatki

Z Izby przemysłowo- handlowej w Poznanin. Dyrekcja kolei Państwowych komunikuje, że od 29 października br. włącznie podwyższa się klucz do przerachowania niemieckich marek taryfowych za przewóz towarów na 12 miljardów mk. niem. za jedną markę taryfową.

Sprawy celne. Na podstawie rozporządzenia z dnia 22 października 1923 (Dz. U. Rz. P. nr. 109) zostały traki ramowe dla przemysłowców tartacznych i leśnych zaliczone na listę towarów opłacających cło ulgowe z dopłatą walutową wynoszącą jako mnożnik 20% mnożnika normalnego. Zastosowanie cła ulgowego może jednakże nastąpić tylko na podstawie pozwolenia Ministerstwa Skarbu.

Odnośne zaświadczenia wydawać będzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zasadniczo dla traków o spiętości ram powyżej 850 mm.

Termin mocy obowiązującej rozporządzenia o ulgach celnych z dnia 28 czerwca 1923 (Dz. U. Rz. P. Nr. 66) został przedłużony aż do nowego zarządzenia.

P. K. O. Dnia 13 października 1923 r. wyszło rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów w treści następującej: Ustalono Najwyższą stawkę przekazów czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności na 20 000 000 marek polskich, o ile przekazy czekowe mają być wypłacane w urzędach pocztowych, uczestniczących w obrocie żyrowym P. K. O. z oddziałami P. K.K. P. Najwyższa stawka przekazów czekowych P. K. O., które mają być wypłacane we wszystkich innych urzędach i agencjach pocztowych, wynosi 10.000.000 marek polskich. Dotychczasowe przepisy pocztowe w sprawie doręczania odbiorcom do domu przekazów czekowych P. K. O. z pieniędzmi obowiązują nadal bez zmiany. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 listopada 1923.

Podwyższenie agia celnego. Na podstawie rozporządzenia ogłoszonego w Dz. U. Rz. P. Nr. 112 z dniem 12 bm. został podwyższony mnożnik normalny na 360.000 (dotychczas 210.000), a mnożnik zniżony na 270.000 (dotychczas 160.000).

Wobec podwyższenia mnożnika normalnego automatycznie zostają podwyższone mnożniki ulgowe przewidziane w rozporządzeniu o ulgach 72.000 (20 %) i 120.000 (33⅓ %).

Przywóz papieru i innych towarów papierowych do Węgrzech. Przywóz wyrobów papierniczych do Węgrzech zmniejszył się bardzo znacznie; mimoto jednak zajmuje na liście sprowadzanych towarów pod względem ilościowym piąte miejsce. W wrześniu br. importowano wyrobów papierniczych 22.995 centr. w wartości 6 miljardów, gdy w tym samym miesiącu roku zeszłego import wynosił 30.020 centr. Prawie 9/10 całej sumy stanowi papier drukarski, do pisania i pakowania sprowadzany z Austrji i Niemiec.

Plan importu na Ukrainę. Według nadesłanego raportu konsularnego komisja handlu zewnętrznego przy „Gosplanie" ułożyła plan importu do Ukrainy na czas od 1. 10. 1923 do 1. 10. 1924 r. Między innymi przewiduje się import maszyn także drukarskich na łączną sumę 726 000 rubli złotych oraz ekstraktów farbiarskich na łączną sumę 1.832 000 rubli w złocie. Byłoby pożądanem, żeby sfery przemysłowe polskie zajęły się tą sprawą.

Próby z nowymi surowcami. W Instytucie Chemicznym — oddział dla cellulozy — w Grenoble dokonuje się próby celem wynalezienia nowych surowców dla wytwarzania papieru i celulozy. Rośliny, które się do prób tych bierze, pochodzą z Indo-Chin, Azji i Afryki. Z początku dokonano badań nad jakością słomy ryżowej i stwierdzono, że może się nadawać jedynie do wyrobu wytwornego papieru do pisania i papieru drukarskiego. Dalszą rośliną zajmującą chemię jest roślina Paillotte inaczej Trauh pochodząca z Afryki i cieplejszych okolic Azji. Ponieważ nie posiada silniejszych włókien nadaje się bardzo na wyrób cieńszego papieru rejestrowego i drukarskiego. Badania nad trzciną bambusową potwierdziły dotychczasowe wiadomości znane od dawna przez Chińczyków i Anamitów, którzy setki lat wstecz produkowali z jej włókien papier do pisania.

Nowa gazeta w Jeruzalem. W Jeruzalem wychodzi dziennik w angielskim języku pod nazwą „New Jerusalem". Właścicielką i wydawczynią jej jest angielka Mrs. Gatling. Gazeta ukazuje się z dodatkiem w języku arabskim i hebrajskim. Maszyny drukarskie sprowadziła właścicielka z Ameryki.

Rozwój amerykańskich maszyn dc składania. W lipcu zyskała firma „Intertype" największą liczbę zleceń na dostarczenie maszyn do składania czcionek, zwanych „intertypami"; jedna trzecia liczby zleceń pochodziła z zagranicy. Do Francji sprzedano 20 maszyn, z tych 15 nabyła drukarnia czasopisma „Intransigeant". Do Holandji i Belgji sprzedano po jednej intertypie, po 4 poszły do Kopenhagi i Melbourne, a 6 do Bombay: Do Anglji odeszło 9 intertyp, do Szwecji dwie, a do Hiszpanji 3. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej nabyło 15 maszyn odrazu wydawnictwo „Richmond News Leader of Virginia", które usunęło, rzecz ciekawa, wszystkie swe linotypy, nawet najnowsze modele, jak model 8 i model 14 na rzecz intertypy, która to maszyna zyskuje coraz więcej zwolenników.

Z ruchu towarzystw

Z Polskiego Towarzystwa Graficznego w Poznaniu. Po dłuższej przerwie odbyło się znowu plenarne zebranie Towarzystwa niestety przy niebardzo licznym udziale członków. Zebraniem przewodniczył zast. przewodn. kol. Iczakowski. Na półrocze zimowe projektuje Towarzystwo Graficzne urządzić cykl pogadanek naukowych, stojących w ścisłym związku ze sztuką graficzną, pozatem pragnie zarząd uczcić rocznicę założenia Towarzystwa przez urządzenie skromnej wystawy okładki książki oraz opraw introligatorskich. Ze względu na nikłą liczbę obecnych postanowiono sprawę wieczorów naukowych odłożyć do następnego zebrania plenarnego, zaś celem zebrania kompletu okładek i tytułów książek zaapelowano do zgromadzonych, aby takowe nadsyłali na ręce członków zarządu. Kol. Iczakowski podziękował następnie w imieniu zarządu tym członkom Towarzystwa Graficznego, którzy z okazji złożenia egzaminu mistrzowskiego ofiarowali na cele Towarzystwa Graficznego większe kwoty, nadmieniając, iż z łona Towarzystwa wyszło już 6 mistrzów.

W dalszym toku obrad wygłoszony został wykład kol. Iczakowskiego na temat: Perspektywa w drukarstwie. Prelegent na podstawie wzorów wyjaśnił najpierw różne rodzaje perspektyw i ich wpływ na wykonywane rysunki, zaznaczając, iż znajomość elementarnych prawideł o perspektywie konieczna jest każdemu postępowemu koledze, który wobec drogich cen za klisze często znajdzie się w potrzebie wycinania sobie samemu kliszy w linoleum albo płytach kredowych lub ołowianych. Wykonywanie takich prac poprzedzić musi zawsze rysunek, w którym zasady o perspektywie koniecznie należy uwzględnić, jeżeli obrazek ma być efektowny i dla oka miły.

Załatwiono jeszcze szereg spraw natury administracyjnej, poczem zebranie zamknięto.

Towary poszukiwane

Zapytania.

(Bezpłatne dla abonentów.)

1. Kto dostarcza złoto w listkach do złocenia książek?
2. Kto wykonuje drzeworyty (klisze)?
3. Które fabryki wyrabiają bronzową i białą bibułę do pakowania w arkuszach i bobinach?
4. Kto sprzedaje krochmal dla potrzeb introligatorskich?
5. Która fabryka lub firma dostarcza metalowe odznaki towarzyskie (dla Sokołów i inne)?
6. Kto dostarczy tektury, papieru pergaminowego, specjalnie dla potrzeb mleczarni, po cenach hurtowych?
do fabrykacji torebek dla kupców?
7. Kto dostarcza bloki kalendarzowe różnej wielkości oraz kalendarze książkowe (Marjańskie) i t. p.?

Przedpłata miesięczna z dostawą w dom 135 000 mk. Numer pojed. 35 000 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868.
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.